

RODZICOM !

JAK WYCHOWAĆ RASOWYCH CHULIGANÓW

(10 przykazań dla rodziców)

1. Od wczesnych lat należy dziecku dać wszystko, czego tylko pragnie.
2. Trzeba się śmiać z jego nieprzyzwoitych i grubiańskich słów. Będzie się uważać za mądre i dowcipne.
3. Należy je odgradzać wszelkich wpływów religijnych. Żadnej wzmianki o Bogu. Nie posyłać na religię, nie nakłaniać do kościoła. Gdy dorośnie, samo wybierze sobie religię i światopogląd.
4. Nie wolno mówić dziecku, że źle postępuje. Nigdy! Biedactwo gotowe nabawić się kompleksu winy. A co będzie, gdy później przydarzy mu się nieszczęście - np. gdy je zaarrestują za kradzież samochodu? Ile się nacierpi w przekonaniu, że całe społeczeństwo je prześladuje.
5. Konsekwentnie róbcie wszystko za dziecko: gdy porzrzuca dookoła siebie rzeczy, sami podnieście i połóżcie na swoim miejscu. W ten sposób nabierze przekonania, że odpowiedzialność za co, co zrobi, nie spoczywa na nim, lecz na otoczeniu,
6. Pozwalajcie dziecku wszystko czytać, wszystko oglądać w telewizji, wszystkiego spróbować. Tylko w jaki sposób nabierze doświadczenia i pozna, co jest dla niego dobre, a co złe.
7. Klóćcie się zawsze w jego obecności. Gdy wasze małżeństwo się rozleci, dziecko nie będzie zaszokowane.
8. Dawajcie mu tyle pieniędzy, ile zechce. Niech nie musi ich zarabiać. Byłoby rzeczą tragiczną gdyby musiało się tak męczyć, jak wy kiedyś.
9. Zaspakajajcie wszystkie jego życzenia. Niech odżywia się jak najlepiej, używa trunków i narkotyków, ma wszystkie wygody. Gdyby odczuwało jakiś brak, nie będzie sobą, stanie się człowiekiem nerwowym, obdarzonym kompleksami.
10. Stawajcie zawsze w obronie dziecka. Obojętnie z kim popadnie w konflikt - policją, nauczycielami czy sąsiadami. Nie wolno dopuścić, by mu ktoś wyrządził krzywdę; tylko on może bezkarnie krzywdzić innych (poczynając od babci, kolegów itp.).

Jeśli mimo takiej wolności i przywilejów, jeśli mimo tylu dowodów waszej miłości do dziecka uda wam się i nie wyrośnie z niego chuligan, to nie potrzebujecie winić samych siebie. Zrobiliście sami co tylko się dało, aby je zepsuć. Po prostu dziecko nie zrozumiało waszego poświęcenia